

N. 225

XXVI r.

stnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Kościołuski 41  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź

Cena numeru  
2000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie mk. 40,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 50,000  
poza Łodzią egz. 2200

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 19 sierpnia 1923 r.

Polysan a angielska.



## TELEGRAMY.

### WSZYSTKO PO STAREMU.

WASZYNGTON, 18-8 (PAT) Według „New York Times”, Sekretarz Stanu Hughes wysłał do rządu Anglii, Francji, Włoch i Niemiec noty o identycznym brzmieniu, w której oświadcza, że na skutek zmiany na stanowisku prezydenta Stanów Zjedn., w polityce amerykańskiej nie zajdą żadne zmiany w związku ze sprawą odszkodowań.

### NOWY PACYFIKATOR EUROPY.

WIEN, 18-8 (PAT) „N. Freie Presse” donosi, z Waszyngtonu: Gen. Allen, b. dowódca amerykańskiego kontyngentu wojsk okupacyjnych w Nadrenji wypracował plan propozycji, według którego Stany Zjednoczone powinny przyjąć Europie z pomocą. St. Zjednoczone miałyby wraz z Anglią przedłożyć wspomnianą propozycję Francji i Niemcom. Gen. Allen jest zdania, że Francja poczyni usiłowania, jeżeli przekona się, że jest zabezpieczona przeciw ewentualnemu atakowi ze strony Niemiec.

### NIEPOPRAWNY IDEALISTA.

MOSKWA 18,8 (AW) Senator Mondien oświadczył w wywiadzie, że był stale przeciwnikiem blokady Sowdepji i ignorowania praw Rosji sowieckiej. Dąży on do uznania republik sowieckich. Przed wyjazdem do Rosji proponował ministrowi handlu udział w moskiewskiej wystawie rolniczej. Celem jego jest przeprowadzenie

## Strajki rolne na terenie Gdańska.

Napad rybaków na śpięchrze wiejskie  
Robotnicy rolni walczą z policją. Nad miastem znów zawisła groźba głodu. Chaos rozszerza się.

GDANSK, 18-8 (PAT) „Gazeta Gdańska” donosi, iż w miejscowości Wittrich przy okazji zakończenia zbiorów doszło do zaburzeń. Do wsi przybyła wielka ilość rybaków z zamiarem zakupu zboża, którego jednak rolnicy nie chcieli sprzedać. Rybacy wdarli się do spięchrów. Wezwano policję bezpieczeństwa, która przy użyciu bagnietów rozpendziła rybaków. Kilku rannych rybaków aresztowano. Krwawe zajście miało jeszcze miejsce w Neuteuch. Odbyło się tam zebranie strajkujących robotników rolnych. Po skończeniu wiecu robotnicy urządzili pochód, przechodząc z czerwonym sztandarem przez ulice miasta. Zagroził drogę pochodowi wóz drabiniasty, wiozący Schupo. Policjanci zeszli z wozu, rzucili się z bagnietami na tłum. Tłum rozprószył się, pozostawiając kilku rannych na miejscu.

GDANSK, 18-8 (AW) „Gazeta Gdańska” donosi, że z powodu przedłużenia się trwających strajków rolnych na terenie Wolnego Miasta, żniwa są poważnie zagrożone.

Również ustał wszelki dopływ zboża i kartofli do miasta.

GDANSK, 18-8 (AW) „Dziennik Gdański” donosi: Chaos, jaki powstał na skutek obliczania zarobków w walucie złotej, uwydatnia się w przynajmniej ciężarze wydatków przemysłu. Przemysł tytoniowy, maszynowy i graficzny stoi przed upadkiem. Przejście od obliczenia zarobków w markach papierowych do złota nastąpiło tak nagle, że trudno obecnie znaleźć sumy, potrzebne na wypłaty i trudno dostosować się do nowej kalkulacji.

GDANSK, 18-8 (AW) Zarząd gminy Sopoty wydał czeki, opiewające na pół miliona marek niemieckich. Czeki powyższe są zagwarantowane całym majątkiem nieruchomości, dochodami i podatkami gminy. „Gazeta Gdańska” twierdzi, że główną przyczyną wydania czeków powyższych są kłopoty kasyna gry, które odczuwa dotkliwie brak gotówki.

porównań między wiadomościami, rozpowszechnianiami o Rosji sowieckiej a faktami, których sam jest świadkiem. Podkreślił również, że daleki jest od ingerencji w rosyjskich sprawach we

wewnętrznych. Myśli on jedynie, że Francja nie powinna być nigdzie nieobecna, a więc i w Rosji. I w tym też kierunku idąc, dąży do nawiązania stosunków dyplomat. między Francją a Rosją

Dziś!

**ODEON**

Dziś!

## Tajemnica Bankiera Stilwella

z cyklu **Krwawe psy Kalifornii**

Dramat amerykański w 6-ciu aktach z życia cowbojów. W roli głównej słynny bokser i atleta cyrkowy

**CZARNY JOE**

Początek przedstawień o godzinie 3 popoł.

150-k-1

Najoryginalniejsza sztuka filmowa p. t.

## „Strzał w Paryskiej Operze”

(z cyklu **Kobieta z milionami**) 6 aktów niebywałych przygód.

W roli księżniczki Smaragdy **ELLEN RYCHTER.**

Uwaga! Treścią, inscenizacją, humorem, artystyczną grą przewyższa słynny obraz „Człowiek bez nazwiska”

Początek przedstawień o godz. 3 popoł.

(1505s1)

Początek przedstawień o godz. 3 popoł.

CASINO

DZIŚ!

**TWARDY ORZECH DO ZGRYZIENIA.**

**PARYŻ, 18-8 (PAT)** Radjo stacja w Bordeaux donosi, z Moskwy o powstaniu chłopskim jakie wybuchło w prowincjach Buchary i Sergany przeciw władzom sowieckim. Ruchem powstańczym kieruje b. oficer turecki Selim-pasza, który wydał odezwę do ludności muzułmańskiej w Rosji, wzywając ją do walki w celu uwolnienia od jarzma komunizmu Buchary, Chiny, Turkestanu i republik zakaukaskich. Odezwa wzywa do wojny świętej przeciw Komunistom.

**ŚLADAMI TICHONA.**

**MOSKWA 18,8 (AW)** Internowany w domu poprawczym w Ufie archimadryta Ilarjon, przesłał na ręce przewodniczącego synodu metropolity Ewdokima oświadczenie, w którym podobnie jak i patriarcha Tichon wskazuje, że władza sowiecka nie ponosi winy za prześladowanie religijne, a karała jedynie tylko tych, którzy postępowaniem swym zawinili. „Zdawało nam się że cierpielśmy za religję. — mówi Ilarjon — a w rzeczywistości cierpielśmy za upór i głupotę”.

W końcu archimadryta wyraża nadzieję, że metropolita Ewdokim zdołał usunąć wszelkie tarcia religijne i zdołał skłonić duchowieństwo do zgodnej współpracy z władzami sowieckimi.

List powyższy należy uważać jako objaw upokorzenia i braku ambicji, nie spotykanych dotychczas w stosunkach władzy duchownej prawosławnej z władzą sowiecką.

**GOŚCINNIE ICH PRZYJĘLI.**

**MOSKWA 18,8 (AW)** Dnia 16 sierpnia na przeciąg osobowy Mińsk — Moskwa, wiozący kupców czeskich, udających się na wystawę do Niżnego Nowogrodu z eksponatami, dokonano napadu bandyckiego w okolicach Smoleńska. Podróżni zostali całkowicie ograbieni. Śledztwo dotychczas nie wykryło winnych.

**TEL FONEM Z WARSZAWY****OPERACJA P. MARSZAŁKA SEJMU.**

\*) Na skutek nagłego zasląbnienia p. marszałek Sejmu poddał się wczoraj o godz. 8 wieczorem operacji wycięcia wyrostka robaczkowego ślepej kiszki. Operacja udała się znakomicie. Stan chorego doskonały.

**ZNÓW PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.**

\*) Według otrzymanych tutaj wiadomości Ministerstwo Kolei Żelaznych zajmuje się sprawą podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od 1 września o 100 proc. Ze źródeł urzędowych wiadomość ta jeszcze nie jest potwierdzona.

**WYCIECZKA FRANCUSK. PROFESORÓW W POLSCE.**

\*) Ministerstwo Oświaty oznacza następującą marszrutę dla wycieczki francuskich profesorów do Polski. Wycieczka przybędzie 20 km. do Krakowa, skąd po zwiedzeniu miasta i okolic uda się przez górny Śląsk do Poznania 3-go i czwartego września. Wycieczka przebywać będzie w Warszawie 6 i 7-go w Wilnie 8, 9, 10-go we Lwowie. Wycieczka zakończy się 2 dniowym pobytem w Zakopanem. Ministerstwo zwraca się do Kuratorjum Szkolnych do utworzenia Komisji dla przyjęcia gości.

**Miljonówka.**

W wczorajszym ciągnięciu Miljonówki wylosowany został Nr. 1.855.955.

**GRA NA ZNIŻKĘ FRANKA.**

**PARYŻ 18,8 (PAT)** De Lasorie, minister skarbu oświadczył w wywiadzie z powodu niżki franka co następuje. Spadek franka w żadnym stopniu nie jest uzależniony od sytuacji ekonomicznej kraju, gdyż od roku polepszyła się ona zna-

**Komunikat.**

Biuro Adresowe m. Łodzi ogłasza, że z dnem 20 sierpnia r. b. opłaty na rzecz kosztów utrzymania Bura Adresowego m. Łodzi będą pobierane w następującej wysokości:

5000 mk. za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy.

Informacja prywatna o adresie maks. 1600. Inna opłaty za zameldowanie, lub wymeldowanie ludność nie obowiązuje. 1507s1)

**Przed rządem Stresemanna piętrzą się trudności.**

Bawarja ubolewa z powodu dymisji Dr. Cuno.

Możliwość zaostrzenia się stosunków między Bawarją a Berlinem  
Astronomiczne cyfry.

**BERLIN, 18-8 (AW)** W Banku Rzeszy z powodu wydalenia zarządzającego związku zawodowego pracowników bankowych, grozi wybuch strajku. Do strajku tego przyłączyli by się również pracownicy drukarni państwowej, co w sumie z powodu olbrzymich braków środków płatniczych wywołałoby nieobliczalne konsekwencje.

**BERLIN, 18-8 (AW)** Rząd Stresemanna doznał w Bawarii bardzo nieżyczliwego przyjęcia. Niewykluczone jest, że stosunki między rządem bawarskim a rządem Rzeszy wejdą ponownie w okres krytyczny.

Na posiedzenie bawarskiej Rady ministrów, zwołane celem zajęcia stanowiska wobec zmiany gabinetu, ustalono możliwość nieporozumień między rządem Rzeszy, a rządem bawarskim z powodu obsadzenia niektórych tek przez socjaldemokratów, znanych ze swych dążeń do unifikacyjnych. Duże również wątpliwości spotyka w Bawarii ostatnia uchwała podatkowa Reichstagu. Wreszcie rada ministrów bawarskich ubolewa z powodu dymisji gabinetu Cuno i wyraża nadzieję, że nowy gabinet w polityce zagranicznej będzie stosował dotychczasowe metody.

**BERLIN, 18-8 (AW)** Jak fantastyczne rozmiary przybiera drożyzna w Berlinie, ilustrują następujące ceny: kajzerka 14.000 funt masła 1.500.000, funt wołowiny 1.000.000 funt kartofli 60.000, 1 jajko 60.000.

**DUESELMORF 18,8 (PAT)** Hoerd. okręg Zagłębia Ruhry. Na skutek starcia komunistów z policją, trzy osoby zostały zabite, wiele osób rannych.

**BERLIN, 18-8 (PAT)** Wobec dalszej deprecjacji waluty niemieckiej planowane jest

cznie. Obecny spadek franka francuskiego jest zdaniem ministra, spowodowany wyłącznie manewrami spekulacyjnymi, które tą drogą chcą wpłynąć na ogólną politykę Francji. Jednakowa presja jest wywierana również i na frank belgijski. Minister wyraził niezachwianą wiarę w to, iż Francja nie ustępując w swych wysiłkach przewycięży owe manewry, zmierzające do sztucznej deprecjacji franka.

**ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.**

**LWÓW 18,8 (PAT)** Dzisiejsze zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy stołeczną „Warszawianką” a lwowskim klubem sportowym „Czarni” zakończyły się zwycięstwem „Czarni” 4 : 0 (0 : 0)

**WYROK NA ADHERENTÓW STAMBULIŃSKIEGO.**

**SOFJA, 18-8 (PAT)** Bułg. Ag. Telegr. W trybunale I instancji w Plewnie zakończył się proces przeciw 85 oskarżonym o udział w buncie, który wybuchł przeciw obecnemu rządowi, niezwłocznie po upadku Stambulińskiego. Szereg oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, dwóch na dożywotnie więzienie, 70 na kary od lat 2 do 12, 9 zaś uniewinniono. Skazani mają prawo apelować od tego wyroku w ciągu dwóch tygodni.

bicie banknotów po 100 milionów mk.

**BERLIN, 18-8 (PAT)** Funt mięsa wowego kosztował wczoraj w Berlinie 900.000 mk., chleb na kartki 146.000 mk., chleb poza kartkowy 240.000 mk., jajko 55.000 mk.

**RUCH WYDAWNICZY W NIEMCZECH. PRAWIE ZUPEŁNIE USTAŁ.**

**BERLIN 18,8 (AW)** Wszystkie drukarnie nakładowe w środkowych Niemczech postanowiły wydalić cały personel. Uchwała powyższa spowodowana została żądaniem zarobkowi pracowników graficznych które dochodzą do 36 milionów marek niemieckich tygodniowo. Również berlińskie drukarnie nakładowe zaprzestały wydawnictw gdyż cena we dług ostatniej kalkulacji jest trzykrotnie wyższa niż cena przedwojenna w złocie. W całym Kraju szereg czasopism dzienników został z tego powodu zwieszony.

**RUCH TRAMWAJÓW W BERLINIE BEDZIE WSTRZYMANY.**

**BERLIN, 18-8 (PAT)** Deputacja miejska dla spraw komunikacji postanowiła zażądać magistrata, aby wymógł pracę wszystkim pracownikom tramwaji - miejskich w 14-dniowym terminie po upływie którego tramwaje mają zupełnie przestać kursować. Począwszy od poniedziałku bilet tramwajowy kosztować ma 100 tysięcy marek.

**BERLIN, 18-8 (AW)** Opłata za przejazd tramwajem w Berlinie wynosi 100 do 150 tysięcy marek. Wydział komunikacyjny berlińskiej Rady miejskiej uchwalił unieruchomienie zupełnie tramwaji, doręczając personelowi dwutygodniowe wypowiedzenie. Wykonanie tej uchwały zostało odroczone.

**Kronika telegraficzna.**

kt) „Echo de Paris” dowiaduje się od swego korespondenta, iż prezes ministrów Baldwin wyraził życzenia spotkania się z Poincarem.

kt) Biskupem katolickim w Finlandji, mianowany został prałat Henryk Bukku z pochodzenia Holender.

kt) Na jesieni zwołany zostanie w Moskwie nowy sobór cerkiewny, który zadecyduje zarówno o dalszych losach patriarchy Tichona jak i o organizacji władz naczelnych cerkwi prawosławnej.

kt) Wedle pogłosek republikańska partja irlandzka zwróciła się do papieża z prośbą o interwencję w sprawie ułaskawienia de Valery. Gaspari odpowiedział, że oficjalna interwencja jest niemożliwa, jednak Ojciec św. spodziewa się bezstronnego osądzenia sprawy.

kt) Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy na pamiątkę utworzenia SSSR. ogłosił amnystję, która obejmuje szereg przestępstw politycznych i kryminalnych.

kt) Ojciec św. przyjął wczoraj rano na audjencji prywatnej wicemarszałka Sejmu p. Sverdę wraz z małżonką jego.

## CZY JEST LEKARSTWO PRZECIW DROŻYZNIE?

„Nie dopuścimy do tego, aby zorganizowani przemysłowcy czy też wielcy hurtownicy mieli ten niepomyślny moment gospodarczy wyzyskiwać wyłącznie na swoją korzyść”.

Słowa komisarza Bajdy w rozmowie z jednym z przedstawicieli prasy warszawskiej.

Znana jest powszechnie anegdota o błaznie Stańczyku, który, chcąc udowodnić królowi Zygmunutowi, że najwięcej na świecie jest lekarzy, obwiązał sobie pewnego razu „gębę” ogromną chustą i z miną politowania godną, stanął na rogu jednej z ulic Krakowa, jęcząc i lamentując „od straszego bólu zębów”.

I w rzeczywistości — wszyscy przechodnie, mężczyzna czy kobieta, uczony czy prostaczek, poruszeni do głębi stękaniem ulubieńca królewskiego, przystawali i dowiedziawszy się o przyczynie boleści, każdy z nich inne doradzał lekarstwo, zalecając je jako jedyny środek na tego rodzaju bóle.

Polskę oddawna już dławili straszna cholera — drożyzna. Zewsząd słyhać straszne skargi i narzekania na drożyznę: skarży się robotnik fabryczny i miejski inteligent — urzędnik i z ust każdego wydobywa się pytanie:

Dlaczego?

Dlaczego to u nas wszystko takie drogie. Wszak sklepy „nabite” pod same sufity towarami, urodzaje w tym roku (jak i zeszłych lat) mieliśmy wspaniałe, a tymczasem środki żywności i inne artykuły codziennego użytku drożeją już nie z dnia na dzień, ale wprost z godziny na godzinę...

I jak w powyższej anegdocie, występują i obecnie lekarze — a imię ich legjon — z których każdy na swój sposób chce usunąć zło-drożyznę, każdy ma niezawodne środki na chorobę, toczącą ciało Rzplitej. A tymczasem drożyzna ze wszystkich dotychczas zalecanych lekarstw śmieje się w kułak i dalej tańczy swój szalony taniec.

Nie zawadzi więc zadać sobie pytanie poraz setny: kto i co właściwie wywołuje tę niebywałą drożyznę? I kto ją podtrzymuje?

Tu należy wziąć pod uwagę następujące zjawisko. Jak dawniej szlachcic nie mógł się obyć bez żyda-faktora, tak też dziś każdy przemysłowiec, fabrykant czy dostawca ma swojego „pośrednika” do załatwiania interesów. I oto posiadamy... olbrzymią armię tych „pośredników”, którzy zgola nic nie pracując — albo bardzo mało — zarabiają jednakże miliony, które naturalnie konsument zapłacić musi.

Powtóre spekulacja i paskarstwo przybrały tak zastraszające rozmiary, że rząd widział się zmuszonym wystąpić przeciw tym plagom z całą surowością, nie cofając się nawet przed wprowadzeniem wyjątkowych ustaw.

Te szalone orgje paskarskie nareszcie ustać muszą, jeśli państwo nie ma wpaść w kompletną dezorganizację. Dla tego też miastą przyjąć powinny z pomocą rządowi w jego walce z hydrą paskarską i drożyznianą. Walka ta w niektórych miastach już się zaczęła i spodziewać się należy, że akcja przeciw paskarska rozszerzy się na cały kraj, że popierać ją będą wszystkie elementy, szczerze pragnące uzdrowienia obecnych anormalnych stosunków.

A kto u nas nie paskuje? Wstyd po-

wiedzieć, ale przyznać trzeba, że w fachu „paskarskim” znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych: paskuje u nas poczciwy chłopiec, żądający za jaja 2000 marek, paskuje rzemieślnik i kupiec, ba nawet przedstawiciele wielkiego przemysłu, między którymi rej wodzą nasi przemysłowcy cukiernicy.

Według oświadczenia bowiem nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną brak cukru nie jest niczem usprawiedliwiony. Cukru powinno wystarczyć dla całej ludności — lecz cóż się okazuje?

Panowie cukrownicy jeżdżą do Londynu, tam sprzedają ogromne partje cukru i na-

bijają kieszenie szterlingami. U nas zaś cukru nie ma albo też tylko za paskarską cenę dostać go można.

Tutaj bardzo wdzięczne pole pracy otwiera się dla narodowej prasy: każdy wypadek paskarstwa, popełnionego przez jednostki świadome, należące — że się tak wyrażę — do wykształconych sfer i dokładnie zdające sobie sprawę z tego co czynią, powinien być bezwzględnie napiętnowany; mniej zaś uświadomionych należy pouczyć, przedstawiać im brzydotę czynu w całej nagości i budząc w nich uczucie narodowe i patriotyczne, wskazać im drogę służenia Ojczyźnie dobrymi czynami.

W—r.

## Z życia kolonii polskiej w Ameryce.

Ks. Zygmunt Kaczyński jeden z przywódców Chrześcijańskiej Demokracji, który bawił wśród kolonii polskiej w Ameryce przez przeszło 3 miesiące w następujący sposób opowiada swoje wrażenia.

— Jeśli chodzi o nastroje rodaków naszych za Oceanem, to dominuje wśród nich rozgoryczenie. Czyż można się temu dziwić? Emigracja amerykańska nie doznała od matczynej tej pieczołowitości i tego ciepła, z jakim odnosiła się zawsze do starego kraju. Zaczęło się od niefortunnej pożyczki bonowej, nieumiejętnie zorganizowanej, oddanej w pacht żydowskiemu agentowi Rosenbaumowi, która naraziła kupujących na duże straty. Dopełniły miary wiadomości o braku opieki nad emigrantami, o potraktowaniu u nas Hallerczyków, o wyzysku, jakiemu ulegają wracający do kraju, z których wielu wróciło z powrotem do przybranej ojczyzny.

Wynikiem tego rozgoryczenia było przyjmowanie obywatelstwa amerykańskiego: dzisiaj może już cztery piąte emigracji polsko-amerykańskiej wyrobiło sobie tamtejsze obywatelstwo.

A są i inne przyczyny nie mniej charakterystyczne.

Spółeczeństwo, nawykłe do życia unormowanego, regularnego, ujętego w stałe formy, razi ogromnie brakładu i poszanowania praworządności, o czym przenikają z Polski różne wieści. Demokracja tamtejsza nie jest wcale jednoznaczna z radykalizmem, który jest obcy zarówno ludności amerykańskiej, jak i społeczeństwu polskiemu. Dlatego też wycieczki naszych działaczy radykalnych do Ameryki, wycieczki za dolarami i w celach propagandy, bynajmniej Polsce w opinii nie pomogły.

Wszelako pod pokrywką rozgoryczenia i pewnej niechęci przebijają się wszędzie wielkie zainteresowanie do spraw krajowych. Prasa polsko-amerykańska jest w 90 proc. przekonana narodowych. W społeczeństwie tamtejszem uwidocznia się duży pęd do pracy kulturalno-oświatowej.

Materiałnie Polakom miejscowym prowadzi się dobrze. Robotnik nasz zarabia dziennie od 5—15 dolarów, rzemieślnicy zaś zwłaszcza budowlańcy, od 15—20 dolarów. O wiele gorzej ma się inteligencja, której zarobki wahają się od 150—300 dolarów miesięcznie.

### Ironika zagraniczna.

#### Strach Czechów przed ksiązkami do nabożeństwa.

x) Do jakiego stopnia tzw. Czecho-słowacja naśladowuje w postępowaniu swem ze Słowakami metody rosyjskie, lub pruskie, dowodzi fakt, o którym donoszą z Pragi:

Rząd czecho-słowacki zarządził w całej Słowacji konfiskatę ksiązek do nabożeństwa, znajdujących się po księgarniach i w prywatnym posiadaniu, a drukowanych przed 28 października 1918. W ksiązkach tych bowiem znajdują się modlitwy za króla Węgier, za węgierską ojczyznę itp., a ten samem zagrażają one bezpieczeństwu i całoci republiki czecho-słowackiej.

Wielkie zasługi około utrzymania polskości mają nasi księża. Utrzymywanie szkółek parafjalnych, podtrzymywanie ducha i tradycji narodowych, to przedewszystkiem zasługa duchowieństwa. Praca jego jest o tyle donioślejsza, iż młode pokolenie, wyrosłe już w Ameryce, narażone jest na wynarodowienie; wpływ kultury amerykańskiej na nie jest bardzo silny, a młodzież nasza zbytnio jej ulega; dość powiedzieć, iż przeważnie mówi pomiędzy sobą po angielsku.

Niestety, duchowieństwo nie posiada tych warunków pracy, jakie posiadać powinno. Często dają się tam słyszeć słowa silnego rozgoryczenia, szczególnie na biskupów, którzy są przeważnie Irlandczykami lub Niemcami. Działalność ks. arcyb. Mundelaina w tak silnym środowisku polskim, jakim jest Chicago, wywołuje bardzo liczne głosy krytyki i niezadowolenia. Seminarjum polskie istnieje jedno w Detroit; niestety nie wszyscy klerycy polscy znajdują tam możliwość studjów, gdyż biskupi rozmieszczają ich przeważnie po seminarjach angielskich. Ks. biskup Rhode, jedyny biskup Polak, działa w Green Bay, stan Wisconsin, gdzie prawie nie ma Polaków. Utrudnienie tworzenia nowych parafji, uprawiane systematycznie przez biskupów, może wytworzyć podatny nastrój pod propagandę t. zw. kościoła narodowego, szerzonego przez niezależnego biskupa Hordura.

Zauważyć tu należy, iż w tym kraju wolnomyślnym, gdzie żaden kościół nie jest uznany, duchowieństwo wszystkich zreszta wyznań cieszy się specjalnym szacunkiem i uprzywilejowaniem. W biurach nasamprzód załatwiani są duchowni, na ulicach policjanci oddają im uszanowanie, na kolejach, które są drogie, otrzymują automatycznie połowę niżki. W ten sposób Ameryka jest niejako najbardziej „klerykalnym” krajem.

Obecnie w Ameryce daje się odczuwać wielki brak robotnika. Fabryki, zwłaszcza metalurgiczne, posiadają wiele zamówień. Niestety są w ruchu na trzy zmiany. Jednakże tamtejsi robotnicy nie posiadają tych praw jak u nas. Ośmiogodzinny dzień pracy nie obowiązuje: godzinie pracy po 12 godzin, a najmniej po 9; wdajność pracy jest o wiele wyższa, niż u nas. Widać niemal u wszystkich istny kult pracy.

Kiedy kult taki zapanuje u nas?...

#### Znów straszne widmo głodu w Rosji.

\*) W wielu miejscowościach Ukrainy sowieckiej jakoteż i Rosji centralnej nowe zbiory dały niezwykle złe wyniki.

Ogólna ilość zboża okazała się znacznie mniejsza, niż zapowiedziane było.

W rejonie Borysoglebska szarańcza i inne szkodniki zniszczyły do 70 proc. zasiewów. W innych okolicach wskutek wylewu rzek zasiewa została większość uprawionej roli. Ozime zasiewy również zniszczone zostały w pasie pogranicznym, szczególnie zaś w powiecie ploskirowskim, gdzie przez cały czas nieprzerwanie działały ujemnie obfite deszcze i chłody.

## MARGINESIE.

## Dieb... lomaci.

Dziś w berlińskim gabinecie  
Dieb... lomata palce gniecie  
I powiada: schlecht na świecie!  
Miał być Francuz — jak to zero.  
A jest prawda jednak szczerą,  
Że nas zgrzmocili nad lzerą.  
Anglik siedzieć miał spokojnie.  
A tymczasem nazbyt hojnie  
Prusy zgębili w onej wojnie.  
Belgje mieliśmy na oku,  
By nie mogła zrobić kroku,  
Dziś nas w Ruhrze szarpie z boku!  
Włoch, — niechże go porwą kaci!  
Niewdzięcznością prusom płaci, —  
Biedniemy, oh — dieb... lomaci!  
Wciąż wysadza Prusy z siodła  
Koalicja marna, podła!  
Zaś intryga nas zawiodła!!!  
Opór bierny i kawaly,  
Groźby, — na nic się nie zdały.  
Z Niemca śmieje się świat cały!  
W cudze wleźliśmy podwórze,  
Lecz zbyt sprytni byli stróże  
I dieb... biedak wziął po skórze!  
Stanisław Żyżkowski (Eszet).

## WADOMOSCI Z KRAJU.

## Dziennikarze u grobu Henryka Dąbrowskiego.

(k) Część wycieczki dziennikarzy na krępy zachodnie, zwiedziła słynne zbiory hr. Raszynskich w Regalinie oraz grób gen. Henryka Dąbrowskiego we Winnogórze pod Miłosławiem, gdzie twórca legionów zmarł w roku 1818. Grobowiec gen. Dąbrowskiego mieści się w osobnej kaplicy winnogórskiego kościoła. Grobowcu widniejsze skromny napis: Henryk Dąbrowski. Po obu stronach wejścia do kaplicy znajdują się miejscowości, gdzie walczył Dąbrowski, a na wewnętrznej ścianie w roku 1918 a więc w setną rocznicę skonu twórcy legionów, Polacy miejscowi umieścili marmurową tablicę pamiątkową.

## Głagle nas prowokują.

(k) Onegdaj na ul. Akademickiej we Lwowie w czasie przemarszu 40 p. p. żyd Scheier pod adresem wojska wypowiedział następujące słowa: „es ist glänzendes Elend“. Na życzenie jednej z pań, żony oficera W. P., oburzonej niesnym postępowaniem żydka, bezczelnego prowokatora strowadzono na policję, gdzie nie miał już dwagi przyznać się do wypowiedzianych obraźliwych słów, tylko sens całego zajścia od-

wrócił na swoją korzyść. Po stwierdzeniu tej samej treści — puszczonego go na wolność.

A szkoda! —

## Choroba Wł. Remonta.

(k) Znany powieściopisarz p. Władysław Reymont z powodu choroby serca sprzedał swoją posiadłość wiejską w powiecie wrzesińskim (w Poznaniu) Kołaczkowo, swojemu sąsiadowi p. Bukowskiemu. Kołaczkowo obejmowało około 800 morgów magdebujskich, oraz piękny pałac.

## Odniemczanie kapituły gnieźnieńskiej.

(k) Ks. Laubitz infułat kapituły gnieźnieńskiej wypowiedział miejsce od 1 października organistę katedralnemu p. Zeppke'emu, który po 10-letniej służbie w katedrze nie mógł, czy nie chciał nauczyć się po polsku.

Prądy zmierzające do usunięcia obecnego organisty istniały już dawniej, ponieważ stał on wyraźnie na stanowisku niemieckim, często zaś hakatystycznym, lecz ze względu na dalsze zespół kapituły, sprawa ta zawsze była odkładana. Większość niemiecka kapituły nie miała zamiaru oddać wiernego sługę niemieczyny.

## Ohydne morderstwo rabunkowe pod Bydgoszczą.

(k) W ub. tygodniu przybył z Katowic do Bydgoszczy niejaki Jacek Nobel celem zakupu większego transportu bydła, następnie z gotówką 100 milionów wyjechał w okolice i od tej chwili zaginął bez wieści.

Obecnie sprawa jego zaginięcia została wyjaśniona, dochodzenia bowiem policji śledczej ustaliły, że niebezpieczny padł ofiarą ohydnego morderstwa rabunkowego z premedytacją. Morderca został ujęty i do winy się przyznał.

Szczegóły morderstwa są następujące: niejaki Mieczysław Musiał, rzeźnik z Eobżenicy zawarł swego czasu z zamordowanym umowę o dostawę większej ilości bydła na rzeź. W tym celu Jacek Nobel przybył do Bydgoszczy z gotówką 100 milionów i następnie wraz z Musiałem wyjechał koleją do Witosławia. Stamtąd udali się piechotą do pewnej wsi. W lesie pomiędzy wsią Izabela a Dzienną, Musiał rzekomo czując się zmęczony, uciął sobie dość grubym kijem, który miał mu służyć za łaskę.

W gęstwinie zadał ową „łaskę“ potężny cios idącemu przodem Noblowi w tył głowy i gdy ten bez jęku padł na ziemię nieprzytomny, uderzył jeszcze kilkakrotnie tak, że ten stracił życie.

Po dokonaniu mordu zwyrodniałe zwierzę w ludzkim ciele — Musiał, zawiłki swą ofiarę w krzaki, obrabował doszczętnie, roztrzaskaną

głową przysypał piaskiem, a ciało przykrył gałęziami.

Zrabowanymi pieniędzmi spłacał Musiał długi i to doprowadziło policję na ślad zbrodniarza. W ogniu krzyżowych pytań Musiał przyznał się do winy. Aresztowanego odstawiono do sądu, gdzie oczekuje rozprawy i wyroku.

## Żydowska taniość i polska głupota.

Czy zadał sobie kto kiedy pytanie, dlaczego się słyszy stale, że „u żydów taniej“?

Jest to pytanie, nad którym warto się zastanowić.

Za jedną i tę samą robotę, jeżeli chcemy porównać ceny i zażądamy ofert, — żyd poda nieraz połowę tego, co żąda polak; taki sam nieraz towar u żyda kosztuje taniej niż u polaka.

Dlaczego jednak mimo tej pozornej taniości żydowscy kupcy robią tak świetne interesy, a żydowscy rękodzielnicy i przemysłowcy dorabiają się fortun? Czyżby oni mieli więcej siły i zdolności wytwórczej, że mogliby wytwarzać dwa, trzy razy tyle, co polacy czy też tu wchodzi w grę inne „tajemnice“?

Jeżeli chodzi o handel, to żydzi, zajmując się wyłącznie nim od wieków, wyrobili sobie bajeczną rutynę, która w połączeniu ze specjalną etyką talmudyczną, pozwalającą oszukiwać, byleby nie być na tem złapanym, daje rezultaty, o jakich my, polacy, stawiając pierwsze kroki w dziedzinie handlu, i marzyć nie możemy.

Cudów co prawda tu niema w tem żadnych.

Żydowski kupiec jednak może tylko wtedy sprzedać taniej, jeżeli ma tańsze źródło kupna, a źródła bywają rozmaite; są czyste, ale bywają i takie, które biorą początek w błocie upodlenia dusz ludzkich. Ogólnie znany fakt jest, że żydów złodziei niema dużo, bo to trochę za ordynarny „fach“ dla „delikatnego“ żydka, mógłby jeszcze jaki gru bijanin kości polamać, więc pocóż rzwykować kiedy wygodniej od tego namówić „goia“ który przyniesie „towar“ do domu za psie pieniądze, a główny zysk przypadnie żydowi „paserowi“ bo „goje“ paserstwem się nie zajmują. Posiadając takie „źródła“, mogą rzeczywiście „konkurować“.

Są to wprawdzie wyjątki, boż nie można przecie wszystkich żydów o to posadzać, ale te wyjątki są tak liczne, że wystarczą aż nadto do utrwalenia w głupich głowach głupich polaków przekonania, że „u żydów taniej“.

Są znowu między polakami tacy „kupcy“, którzy wzięli się do handlu bez żadnego przygotowania i nie mogąc zrozumieć tej tak

## Kalejdoskop światowy.

Obrazek z bolszewickiego piekła. Waż w gardle. Kto będzie szczęśliwym spadkobiercą? Salto mortale gwiazdy scenicznej. Przepowiednia cyganki.

Rosyjska prasa donosi o szeregu wypadków niesłychanego wprost nadużycia władzy urzędowej. Nadużycie tych dopuszczali się urzędnicy, którym powierzono walkę z bandytyzmem i kontrrewolucją. „Moskiewska Prawda“ podaje szczegóły z gminy Sławianka. Głównymi bohaterami są Nikitenko, przewodniczący gminnego zarządu, Makaryńko, przewodniczący komitetu rewolucyjnego i Denisenko, szef milicji, obok nich cały szereg innych niższych urzędników. Między innymi zbrodniami, które udowodniono owym dygnitarzom notują, również fakt wprost nieprawdopodobny w swojej dzikości i grozie: Nikitenko i trzech milicjanci uprowadzili nauczycielkę Kluczkową w step i tam wszyscy czterej nieszczęsną ofiarę zniewolili. Następnie prowadzili nagą, zupełnie kobietę w tryumfie przez wieś i obrzucali jej ciało błotem. Gdy Nikitenko dowiedział się, że Kluczkowa zamierza wnieść

przeciwko niemu skargę, kazał ją uwięzić i następnie zamordować. Siostra zamordowanej tylko ucieczką zdołała się uratować przed takim samym losem.

Oskarżonym udowodniono, jak podaje „Prawda“ straszliwe morderstwa, egzekucję bez sądowego śledztwa, napady bandyckie i dzikie orgje“ 6 oskarżonych skazano na śmierć, a pozostałych na kary ciężkiego więzienia.

W prasie austriackiej znajdujemy opis okropnego wypadku, jaki wydarzył się w tych dniach w południowym Tyrolu. Pewien 14-letni chłopczyk z Borgo ułożył się na ławce w cieniu drzew i wkrótce zasnął. Niedługo jednak obudził się, albowiem uczył, że traci oddech. Z przerażeniem spostrzegł, że po ustach na pół otwartych pelźni mu jadowity wąż zwany w tych okolicach „Carbooco“. Śmiertelnie przerażony chłopak usiłował odrzucić przez płazę. Niestety mimo nadludzkich wysiłków nie udało mu się to uczynić, a straszny gad wpełznął mu do ust i do gardła. Ostatnim wysiłkiem woli chłopak zdołał rozzerwać węża na dwie części. Niestety i to go nie uratowało. Nieszczęśliwy w strasznych męczarniach wskutek uduszenia zakończył życie.

W tym roku upływa termin dzierżawy 65 akrów ziemi, obejmującej dość znaczną przestrzeń głównej ulicy New Jorku, mianowicie Broadway Street.

Historje tej części olbrzymiego miasta czyta się, jak bajkę. Pierwszym właścicielem placu był przed laty 170, niejaki Robert Edwards skromny i pracowity robotnik rolny.

Dorobił się on drobnej sumki 100 srebrnych koron angielskich, co równa się mniej więcej wartości dzisiejszych 500 złotym frankom.

Roberts zakupił od władz kolonialnych teren, który znajdował się w odległości 5 kilometrów od najbliższych zabudowań osady kolonistów, zwanej wówczas Nowym Amsterdamem, z którego rozwinął się dzisiejszy olbrzymi Nowy Jork.

Pracowity robotnik okazał się pracowitym fermierem. Dorabiał się szybko fortuny. Tymczasem Nowy Amsterdam rosł. Wykarczowano las i rozbudowano się.

Już Nowy Amsterdam graniczył z fermą Roberta, gdy wybuchła rewolucja. Był to rok 1776. Nowy Amsterdam, wówczas już Nowy Jork, rozrósł się i ogarnął fermę Roberta, który ją chętnie wydzierżawił miastu. Sterany wiekiem i bezdzietny nie mógł prowadzić gospodar

prostej zasady kupieckiej „duży obrót — małe zyski”, podrywają zaufanie do handlu polskiego przez pobieranie nadmiernie wysokich zarobków. I tu poniekąd mają rację ci, którzy mówią, że „u żyda taniej”, ale tylko do pewnego stopnia, bo w solidnym sklepie, gdzie właściciel jest kupcem zawodowym i zaopatruje się w towary u źródła, a nie od pośredników żydowskich, — tam nigdy cena wyższa nie jest, raczej przeciwnie, bywa nawet niższa, nie mówiąc już o większej wartości pod względem jakości towaru, pozornie takiego samego, co w sklepie żydowskim.

Tak bywa w handlu. Inaczej rzecz przedstawia się z wytwórczością, tj. z rzemiosłami i przemysłem.

Tu jesteśmy świadkami dziwnych rzeczy: żydzi robią nieraz taniej dany przedmiot od Polaków, ale jeżeli się kto zna cokolwiek, zauważy, że jest to tandeta, której nie można nawet przyrównywać do solidnego wykonania polskiego rekordzielnika.

Wszystko to odnosi się do wypadków, kiedy kupujący zna się na towarze, albo też gdy żydzi mają konkurencję.

Jakżeż inaczej się dzieje, gdy żyd trafi na nieznaną się na towarze i cenie „gojów”, albo tam, gdzie są bez konkurencyjni.

W sprawozdaniu z „Tygodnia Czerw Krzyża” we Włodawie jedna z przycyfi rozchodu zwraca uwagę, a mianowicie: „afisze i zaproszenia mk. 234,800”

„Afisze” te były tak małego formatu że każda, nawet najdrożej biorąca drukarnia polska w tym czasie, kiedy one były drukowane tj. w połowie maja, policzyłaby najwyżej 20—30 tys. mk. Jeżeli dodamy do tego za zaproszenia drugie tyle, otrzymamy sumę najwyżej 60 tys. marek. Czyli drukarnia żydowska we Włodawie wzięła za marną robotę blisko 4 razy tyle, ile normalnie powinna kosztować ta robota, wykonana solidnie w polskim zakładzie.

Co w tym wypadku podziwiać więcej, czy żydowskie szachrajstwo, czy też polską głupotę — osądźcie sami czytelnicy.

Tak oto wygląda żydowska taniłość!!!

## Aresztowanie groźni bandytki w Moskwie.

W ciągu ostatnich trzech lat włamania i napady bandyckie poczęły się w Moskwie mnożyć tak dalece, że policja tamtejsza czuła się wobec przestępców bezsilną. Zdarzało się często, że wśród białego dnia, w centrum miasta, banki i mieszkania były plądrowane i że na ulicy ludzie byli zatrzymywani i rozbięci do naga. Dochodzenia policji państwowej stwierdziły, że przestępstw tych dopuszczała się banda, doskonale zorganizowana i uzbro-

jona, a nie cofająca się przed najzuchwalszym rabunkiem.

Na czele tej bandy rabusiów stała jako „ataman” kobieta, nazwiskiem Marja Besugłaja. Otóż ta Marja dowodziła przez okres trzech lat tą bandą rabusiów, ona była jej surowym komendantem, bardzo zważającym na dyscyplinę i porządek i jej to udało się zgromadzić dokoła siebie 350 mężczyzn, gotowych do wszystkiego na jej skinienie.

Bandyci czołem bili przed młodą i podobno przystojną komendantką, a jej rozkazy, nawet najzuchwalsze, były zawsze skrupulatnie wykonane, gdyż inaczej bandytom groziła surowa kara. Banda ta rzuciła taki postrach na ludność miasta i okolicy, że często wystarczała drobna tylko pogłoska o planowanym napadzie, a już wszyscy uciekali ze swych mieszkań, aby uniknąć uprowadzenia przez bandę i płacenia następnie za odzyskanie wolności wielkiego okupu.

Banda Marji Besugłaja operowała od roku 1919. Zaczęła ona swoją działalność w Moskwie i okolicy, ale później udawała się na gościnne występy także do innych miast Rosji, wszędzie rzucając postrach, wszędzie wprowadzając w kłopot policję, której nigdy nie udało się „komendantki” aresztować, gdyż ludność nie miała odwagi zdradzić jej kryjówkę w przewidzianiu strasznej zemsty, jakaby na nią z rąk bandytów spaść następnie mogła.

Liczba przestępstw, jakich dopuściła się ta banda, jest prosto niezmierną. W r. 1920 udało się wreszcie policji „komendantkę” schwycić, gdyż jeden z bandytów, wyrzucony z bandy, zdradził jej kryjówkę. Pod silną strażą sprowadzono ją wtedy do centralnego więzienia moskiewskiego, ale i stamtąd udało się jej zbiec, gdyż jeden ze strażników więziennych zakochał się w niej i dostarczył męskiego przebrania, w którym uciekła.

Marja Besugłaja zniknęła wówczas bez śladu i przez długi czas nie było już następnych słychać o działalności bandy, tak, że przewidywano, iż banda została zlikwidowana. Bandytka jednak po niejakim czasie znów poczęła dawać znaki życia i w czasie pewnej obławy policyjnej została otoczona i po zaciętej walce musiała się wraz z całą bandą poddać.

Przewieziono ją wówczas znów do Moskwy. Gdy wiadomość o jej aresztowaniu się rozeszła, ludzie poczęli wybiegać naprzeciw eskorty i pluć w twarz aresztantki i tylko silnej strażi zawdzięczać ona mogła, że nie była przez tłum na ulicy zamordowana.

Obecnie „komendantka” bandytów oddana została trybunałowi rewolucyjnemu i oczekuje kary śmierci.

Proces jej stanie się niewątpliwie pierwszorzędną sensacją, albowiem przewidywano, że do afery jej zamieszani są tak-

że urzędnicy sowieccy, z którymi Besugłaja ongiś w partii socjalistycznej kolegowiała. Urzędnicy ci mieli nieoficjalnie udzielać ścisłej pomocy przez władzę „komendantce” pomocy i współdziałać z nią w dokonywanych rabunkach.

## Z życia Mussoliniego.

Prasa zagraniczna podaje ciekawe szczegóły z życia Mussoliniego. — Urodził się on w r. 1883. Ojciec jego był kowalem, nie umiał czytać, ani pisać, w wioszczynie jednak swą jej — bo po miastach dużo bywał — agitował za socjalizmem, co wprowadzało go w ambary z policją. Oddał on syna swego do szkółki ludowej, a potem nawet do kolegjum. Chłopak gorący był jak włoskie słońce, a gwałtowny, jak trzęsienie ziemi. Spotkawszy się od jednego ze swych kolegów z obelgą, huknął go w kark otworzonym scyzorykiem i został z kolegjum wyrzucony na zawsze. Mając lat 16, zajął się literaturą i zaczął drukować poezję — oczywiście sonety. Sławy zdobył akurat na tyle, aby dostać posadę nauczyciela ludowego, za 40 lirów miesięcznie. Uczenie abecadła i poprawianie zeszytów, choć zapewnią, że to zajęcie bardzo lubił, dojadło mu tak, że opuścił nie tylko swoich uczniów ale i Włochy. Udał się do Szwajcarii, bez grosza przy duszy i pracował tam jako malarz pokojowy, chłopiec u rzeźnika. Chodząc z miasta do miasta w poszukiwaniu zajęcia został przez policjanta pochwycony, gdy spał pod gołym niebem na ławie. Ze mieszkania nie miał, więc go z owego kraju ładu i zapobiegliwości wydalono jako włóczęgę. Rząd szwajcarski na gwałt odwołał ten rozkaz, gdy Mussolini, już jako prezes Rady Ministrów, jechał do Szwajcarii na konferencję dyplomatyczną w specjalnym pociągu.

Powróciwszy do Włoch, założył dziennik p. t. „Lotta dei Class”, (Walka Klas) i niebawem stał się jednym z najbardziej przedowych działaczy włoskiego socjalizmu, lecz z powodu swego nieskromnego temperamentu i nienawiści do masonerii, musiał partię opuścić. Założył wówczas własny swój organ „Popolo d' Italia”, gdzie siedem lat przy biurku, na którym leżał rewolwer i trupia czaszka (!) pisywał pełne pasji artykuły. Gabinet jego był sławny, zwłaszcza z powodu porozwieszczeń w nim następujących sentencji: „Prosił się pp. Redaktorów, aby wchodzili kiedy chcą, ale przebywali jaknajkrócej. Ten kto używa pięciu słów zamiast jednego jest człowiekiem niedorzecznym. Ten kto wchodzi czyni mi zaszczyt, a ten kto nie wchodzi — przyjemność”.

Cieżko ranny podczas wojny wrócił do swego dziennika i tam skupił koło siebie młodych ludzi wyszłych z boju, z którymi w marcu założył w Medjolanie pierwsze koło faszystów. Odtąd stał się bohaterem wielkiej epopei, prezesem Rady ministrów, dyktatorem.

stwa. I w miejscu, gdzie dotąd kołysały się kłosa zbóż i szemrały drzewa owocowe — wytyczono uliczki i pobudowano drewniane domy. Stary Roberts przed zgonem wezwał z Anglii bratanka jedynego spadkobiercę — Henryka Edwardsa. Henryk był marynarzem. Wsiadł na statek „Rohne” i popłynął do New Jorku. Ale w drodze okręt rozbił korańce Red Capa, o których pisze Jack Wondon. Załoga zatopiono. Zginął tedy, je dyny, zdawało się sukcesor. Niebawem zmarł stary Roberts i tylko gdzieś jeszcze tułała się po świecie rodzina bratanka Henryka. Syn jego próbował dochodzić swych praw, ale zmarł przed procesem. Jego zaś znowu syn brał udział w kampanii napoleońskiej i zawlókł się gdzieś, aż do Saksonji, a stąd, w epoce księstwa warszawskiego przybył do Polski i tu osiadł na stałe.

Po kongresie wiedeńskim t. j. po roku 1815 ostatni podobno Edwards wyjechał do Anglii i tam zmarł. Tymczasem Nowy Jork rósł. Krzywe uliczki i drewniane domki ustąpiły miejsca wspaniałym bulwarom i drapaczom nieba. Ulica, która niegdyś stanowiła fermę Roberta, nazwana Broadway Street. Dziś stoją na niej najpiękniejsze domy, teatry i kabarety. Wartość 65 akrów, dierzawionych przez miasto od Roberta, obliczają na 500. 000 000 dolarów. Termin dzier-

żawy upływa w tym roku. Miasto szuka spadkobierców.

W komedji Francuskiej grano kilka dni temu „Poskromienie złośnicy” Szekspira, w której rolę Katarzyny objęła słynna artystka p. Cecylja Sorel. W sztuce tej jest moment kiedy Katarzyna wpada na scenę krzyżując i obrzucając najgorszymi obelgami swoich służących. P. Sorel odtworzyła ten moment z niesłychaną prawdą realistyczną i wpadła na scenę z takim impetem, że poślizgnęła się, przechyliła przez rampę i padła na jeden z foteli pierwszego rzędu, w orkiestrze. Łatwo sobie wyobrazić przerażenie widzów, ale p. Sorel z pomocą widza, któremu spadła na kolana dźwignęła się odrąznymi usiemi i bynajmniej nie zmieszana. Artystka usiłowała tą samą drogą powietrzną dostać się znowu na scenę, jednakowoż to ówczesne akrobatyczne nie udało się jej i p. Sorel zmuszona była wyjść drzwiami i ukazać się drugi raz na scenie, ale już drogą na kulisy. W antrakcie dziennikarze pośpieszyli do p. Sorel, aby ją zapytać czy nie odniosła jakiegoś obrażenia i co było właściwie powodem tego upadku.

— Nie zadrasnęłam się nawet — oświadczyła z uśmiechem artystka — a powodem tego całe-

go wypadku były moje buciki — były nowe. Nie żałuję jednak wcale tego wypadku, mogłabym bowiem już obecnie występować w cyrku i nie zlekibyśmy się żadnego salto-mortale.

Bardzo często przy rozmaitych wydarzeniach posiadających jakąś historyczną, lub polityczną doniosłość, daje znać o sobie światu jedna lub więcej osobistości, które miały rzekomo przepowiedzieć to wydarzenie.

Teraz znowu, z okazji nagłego zgonu prez. Hardinga, dzienniki amerykańskie wygrzebały taką historję, za której autentyczność są one odpowiedzialne.

Lat temu dwadzieścia bawił późniejszy prezydent Harding u swoich znajomych w Deaver. Wśród służby tych znajomych zajmowała poczesne miejsce stara Indianka, która była niegdyś mamką pani domu, a która ra używała sławy jako wróżka. Otóż, miała ona przepowiedzieć Hardingowi, że jego rządy będą trwały dość krótko i że straci życie podczas podróży.

Gdy prez. Harding w czasie swej ostatniej podróży odczuł pierwsze symptomy choroby, wspomnieć miał wobec swego otoczenia ową przepowiednię starej Indianki.

## KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 19 Marjana i Rytina.

Wschód słońca o 5 m. 01

Zachód o 8 m. 21

— Widowiska.

**Teatr Scala** (Cegielniana № 18)

Program nr. 8

**Filharmonja** (Dzielnia 20)

„Józef w Egipcie”

„Luna” (Przejazd 1)

„Gniazdo miłości”

„Casino” (Piotrkowska 87)

„Strzał w Paryskiej Operze”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Tajemnica bankiera Stilwella”

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Dziecko ulicy”

**Kalendarzyk historyczny**

1506 Zgon króla Aleksandra Jagiellończyka.

1573 Wjazd poselstwa polskiego do Paryża

# Magistrat walczy z drożyzną.

W tych dniach bawili w Warszawie ławnik Wydziału Handlowego, p. Muszyński, oraz dyrektor tegoż wydziału, p. Lauterbach, celem odbycia konferencji z komisarzem drożyznianym p. Bajdą i przedłożenia mu postulatów aprowizacyjnych m. Łodzi.

Przedstawiciele Magistratu zwrócili m. in. uwagę na uposzczenie Łodzi pod względem rządowego przydziału cukru, który to przydział wynosi stosunkowo tylko 50 proc. ilości cukru, otrzymywanej przez Warszawę. P. Komis. Bajda przyrzekł sprawę tę poruszyć na najbliższym posiedzeniu komitetu repartycyjnego w Poznaniu i uzyskać powiększenie przydziału cukru dla Łodzi, przyczem powiększonoby odpowiednio ilość przydzielanej faryny, jako gatunku tańszego i dostępniejszego dla szerokiej mas ludności.

Co się tyczy zaopatrywania miast w opał Komisarjat nadzwyczajny do walki z drożyzną zamierza sprawę tę powierzyć Tow. Apropowizacji Miast, któreby dostarczało artykułów opa-

łowych przedstawicielstwom handlowym magistratów i kooperatywom, korzystającym z 30 dniowego kredytu. W sprawie zbożowej komisarjat starać się będzie o dalsze utrzymanie Głównego Urzędu Zbożowego w Poznaniu oraz o zapewnienie miastom 30 dniowego kredytu na zakup mąki. Przedstawiciele Łodzi zgłoszili gotowość otrzymywania zamiast mąki — zboża, które na miejscu oddawane byłoby do przemiału.

P. ławnik Muszyński położył również na eisk na konieczność udzielenia miastom poważnych kredytów drożyznianych, co pozwoliłoby powiększyć kapitały obrotowe Wydziałów Handlowych i stałoby się temsamem potężną bronią dla skutecznej walki z szalejącą drożyzną. Trafiając sprawę tę nader przychylnie, p. Komisarz Bajda prosił przedstawicieli m. Łodzi o wystąpienie z odpowiednim wnioskiem, przyczem obiecał, że postulaty kredytowe Łodzi popierał będzie usilnie przy decydowaniu ich przez czynniki miarodajne.

## Wiadomości bieżące

— Wzrost drożyzny w Łdzi.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem w dniu 18 sierpnia r. b. ustaliła, iż w pierwszej połowie miesiąca sierpnia, w porównaniu z drugą połową lipca, koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, zwiększyły się o 43,99 procent. (bip)

— Poświęcenie kaplicy w szpitalu w Chojnach.

W dniu wczorajszym o godz. 9—ej rano odbyło się poświęcenie kaplicy w sanatorjum dla lekkogruźlicznych w Chojnach. Poświęcenia dokonał J. Eksceleńca ks. biskup Tymieniecki. Z ramienia m. Łodzi był obecny prezydent p. Marjan Cynarski oraz p. dr. Mittelsztedt w zastępstwie przewodniczącego wydziału zdrowotności publicznej.

Z racji poświęcenia kaplicy, J. E. ks. biskup Tymieniecki wygłosił okolicznościowe przemówienie. Akt poświęcenia posiadał charakter podniosły i zgromadził prócz osób wyżej wymienionych przedstawicieli Zgromadzenia sióstr słuźebniczek N. M. P., a także okolicznych obywateli. Honory pełnił naczelny lekarz szpitala dr. Hermoliński. (pap)

— Sprawa pracowników miejskich.

Wobec ostrego wystąpienia związków pracowników miejskich w sprawie niewypłaconych zaległych pensji, odbyła się wczoraj w magistracie konferencja, w której brali udział przedstawiciele wszystkich trzech związków.

Na wstępie prezydent Cynarski oświadczył, iż wobec otrzymania przez miasto kilku milionów mk. na poczet pożyczki państwowej, magistrat przystąpi częściowo do uregulowania pensji pracowników.

Jednakże narazie pracownicy otrzymają w poniedziałek samą podwyżkę t. j., 45 proc., za sierpień, a w ciągu tygodnia wypłaca na zostanie pensja za sierpień. Przedstawiciele pracowników po pewnej dyskusji zgodzili się na tę propozycję, jednakże domagali się by w przyszłości pensje urzędników wypłacane były punktualnie każdego piątego.

W odpowiedzi magistrat oświadczył, iż takiego przyrzeczenia dać nie może gdyż niewiadomo kiedy miasto otrzyma całą pożyczkę, tak że punktualna wypłata pensji rozpocznie się dopiero w październiku.

Na tem konferencję zakończono. (bip)

— Utrzymanie domów wychowawczych.

Na posiedzeniu magistratu w piątek znalazła się sprawa zaopatrzenia miejskich domów wychowawczych w bieliznę, produkty tywnościowe i opał.

Po zreferowaniu tej sprawy przez ławnika Adamskiego, magistrat wyasygnował na powyższy cel miliard 200 milionów mk.

— Z wydziału handlowo-gospodarczego. Na skutek usilnych starań wiceprezy-

## Zatarg w elektrowni trwa dalej.

Jak już donosiliśmy strajk włoski w elektrowni został narazie zlikwidowany, ponieważ pracownicy uzyskali jedną trzecią zaliczki na poczet wyrównania płac pracowników tutejszych z płacami pracowników elektrowni warszawskiej.

Otóż w dniu wczorajszym p. dyrektor Golc otrzymał z ministerstwa przemysłu i handlu zawiadomienie, że żądania pracowników elektrowni łódzkiej zmienione być nie mogą i ministerstwo proponuje jedynie 15 proc., od płac zasadniczych, jako zapomogę jednorazową, natomiast sprzeciwia się regulacji płac według orzeczenia komisji statystycznej warszawskiej.

O powyższem zawiadomiony został zarząd związku pracowników elektrowni, który po odbytej naradzie odrzucił propozycję ministerstwa, utrzymując w dalszym cią-

gu swe pierwotne żądania, a mianowicie bezwzględne wyrównanie płac z płacami pracowników w Warszawie, które są tam o 100 proc., wyższe, oraz dalsze podwyżki według orzeczeń warszawskiej komisji statystycznej.

Wobec tego związek postanowił wydelegować do Warszawy przedstawicieli swych, którzy będą interwenjowali w ministerstwach pracy, oraz przemysłu i handlu.

Wobec zaostrenia się zatargu wyjechał również do Warszawy p. dyrektor Golc.

Również w dniu wczorajszym inspektor pracy p. Wyrzykowski porozumiewał się telefonicznie w sprawie zatargu z radcą Roszkowskim w ministerstwie pracy i o. s., prosząc o interwencję w ministerstwie przemysłu i handlu celem zlikwidowania zatargu i zapobieżenia katastrofalnym skutkom, jakie może za sobą pociągnąć strajk w elektrowni. (bip)

dyrektora Groszkowskiego, wydział handlowo-gospodarczy w najbliższych dniach otrzyma należność od magistratu, a jednocześnie otrzyma subwencje finansowe, co umożliwi wydziałowi rozpoczęcie normalnej pracy. (pap)

— O reprezentację ludności przy stałych komisjach D. O. K.

Rozporządzeniem Rady Ministrów ustalona została reprezentacja ludności danego okręgu wchodząca w skład komisji stałej, a mianowicie dla komisji D. O. K. Nr. IV reprezentacja ta powoływana będzie przez Radę Wojewódzka.

W tych województwach b. zaboru rosyjskiego, w których rady wojewódzkie dotąd utworzone nie zostały reprezentanta ludności mianuje minister spraw wewnętrznych, na wniosek właściwego wojewody.

Wymienieni reprezentanci zastępują interesy ludności całego okręgu. (pap)

— Ze szkolnictwa średniego w Łodzi.

Z dotychczasowych danych Kuratorjum dotycz. poziomu zdolności uczniów szkół powszechnych stwierdzono, iż w szkołach państwowych promowano 75 proc. ogólnej liczby uczniów, w szkołach prywatnych na prowincji 84 proc., a w szkołach prywatnych w Łodzi 87 proc.

Naogół więc poziom szkolnictwa średniego w O. S. Ł. jest dość wysoki, a w porównaniu z cyframi ub. roku polepszył się znacznie.

W przyszłym r. szkolnym zamierza Kuratorjum otworzyć kilka szkół średnich.

Zajęcia w szkołach rozpoczną się w dniu 1 września. (pap)

— W sprawie kolejki Łódź-Tomaszów. Co mówią w ministerstwach.

Onegdaj bawił w Warszawie w sprawie budowy kolejki Łódź-Tomaszów wiceprezydent Wojewódzki wraz z inżynierem Brzozowskim.

W ministerstwie kolei żelaznych wiceminister dr. Eberhardt po omówieniu i uzgodnieniu niektórych punktów umowy, oświadczył, iż koncesja zostanie magistratowi wkrótce wydana i miasto będzie mogło przystąpić do realizacji planów budowy kolejki.

W ministerstwie skarbu tematem obrad była sprawa udziału rządu w dochodach kolejki, przyczem skonkretyzowano cały szereg punktów.

O ile obecnie nie zajdą jakieś nadsządziwane trudności, zostaną niezadługo rozpoczęte roboty dookoła budowy wyżej wspomnianej kolejki. (bip)

— „Królowa Jadwiga jako wzór kobiet polskich”.

Pod tym tytułem wygłosi w dniu dzisiejszym świetny mówca prof. Jaxa Chamiec dwa odczyty:

1) o godzinie 2 po południu w sali fabryki Johna, Rzgowska 140

2) o godzinie 5 wieczorem w sali „Lutnia” przy kościele św. Anny, Zarzew, ul. Wacława 3.

— Na kuropatwy polować nie wolno.

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie łódzkiej, jakoby z dniem 19 bm. dozwolonem było polowanie na kuropatwy, Komisarjat Rządu na m. Łódź komunikuje, że odnośne rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 11 października 1919 r. zabraniające polowania na kuropatwy i handlu tego rodzaju zwierzyną jest nadal w mocy i dotychczas odwołane nie zostało.

— Podwyższenie wypłat doraźnych w P. K. O.

Od dnia 15 b. m. urzędy pocztowe w Państwie wypłacają doraźnie za okazaniem książeczki oszczędnościowej P. K. O. kwoty do 150.000 mk.

Wyższe sumy można podnosić po prze-

## W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. † P.

# Juljusza bar. Heinzla

odbędzie się dnia 21 sierpnia o godzinie 11 rano w mauzoleum rodzinnem na cmentarzu staro—katolickim nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych

1497-k-1)

żona i dzieci,

S. † P.

## Maurycy Kokożyński

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża dnia 20 sierpnia o g. 8 i pół rano.

1432-k-1)

Zona.

salniu do P. K. O., w Warszawie wypowiedzenia ze wskazaniem urzędu pocztowego, który wypłatę ma uskutecznić.

Pocztowa kasa oszczędnościowa w Warszawie wypłaca oszczędności markowe bezzwłocznie i bez ograniczenia sum. (bip)

### — Nowe marki stemplowe.

Od dnia 11 sierpnia b. r. zostały wypuszczone w obieg nowe marki stemplowe wartości 10.000 i 20.000 mk. Rysunek mk. stmp. dziesięciotysięcznej w kolorze różowo-brązowym. (bip)

### — Opał dla niezamożnej ludności.

Wobec zbliżającej się pory zimowej zwróciło się Starostwo Łódzkie do wszystkich wójtów pow. łódzk. okólnikiem w którym komunikuje wójtom, aby ci w najbliższym czasie przygotowali wykazy tych miejscowości pow. łódzkiego, w których ewentualnie istnieją lasy, gdzie będzie można przeprowadzić wyrąb drzewa dla ludności i instytucji społecznych. (pap)

### — Cukier jedzie.

W poniedziałek lub wtorek nadejdą do Łodzi pierwsze transporty cukru z przydziału rządowego.

Cena tego drogiego artykułu na razie ustalona nie została, wobec zmieniającego się wciąż kursu franka szwajcarskiego, a więc i złotych polskich według których ceny cukru są normowane. (bip)

— Budki z wodą sodową mogą być czynne tylko w czasie lata.

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że kioski budki ze sprzedawania jedynie do wypicia na miejscu wody sodowej, wód mineralnych lub napojów chłodzących, które nie sprzedają innych towarów, mogą być otwarte w niedziele i dni świąteczne od 1 kwietnia do 30 września, wyłącznie w tych samych godzinach co jadłodajnie, zaś ślepy, budki, kioski i stragany ze sprzedawania oprócz wody sodowej, wód mineralnych oraz napojów chłodzących — owoców i słodczy — muszą być w święta zamknięte.

### — Praca w szkolnictwie powszechnym.

Praca nad szkolnictwem powszechnym jest w pełnym toku zarówno w magistracie, jak i w kuratorjum.

Rok szkolny rozpocznie się w szkołach powszechnych z dniem 1 września. Z nowych sił nauczycielskich, będących obecnie na kursach metodyczno—praktycznych, jest w okręgu łódzkim około 300 osób, które rozpoczną

## Wyjaśnienie w sprawie emigracji do Stanów Zjednoczonych.

W związku z licznymi informacjami w piśmie dotyczącymi emigracji do Stanów Zjednoczonych, zwróciliśmy się do Urzędu Emigracyjnego po dokładne wiadomości w tej sprawie.

Na okres od 1 lipca 1923 r. do 1 lipca 1924 r. otrzymało już paszporty i karty wstępu do konsula amerykańskiego blisko 31 tysięcy osób. co równa się prawie tzw. „kwocie polskiej“ — ilości emigrantów, która może wyjechać z danego kraju.

Dlatego niewielka liczba będzie mogła pozostać posiadaczami paszportów do Stanów Zjednoczonych i kart wstępu w bieżącym okresie wyjechać do Ameryki.

Dlatego załatwiane są w pierwszej kolejności zgodnie z okólnikiem Min. spr. wewnętrznych wydanym w porozumieniu z Urzędem emigracyjnym podania o paszporty osób, posiadających affidavity od: mężów, względnie narzeczonych, rodziców, dzieci do tej kategorii należą również wszystkie dzieci do lat 14, które nie są zaliczone do tak zw. „kwoty“ nie podlegają więc ograniczeniom amerykańskiej ustawy.

Następnie rozpoczęte również zostały w d. 1 sierpnia rozpatrywania podań o paszporty osób jadących do braci, sióstr, względnie szwagrow. Osoby jadące do dalszej rodziny nie mogą liczyć w r. b. na otrzymanie paszportów, ani też wiz amerykańskich, gdyż „kwota“ emigran-

tów z Polski z pewnością będzie wypełniona jadącymi do najbliższej rodziny.

Konsul amerykański udzielać ma wiz wyłącznie osobom jadącym do obywateli amerykańskich, albo do osób, które złożyły podane ostateczne papiery obywatelstwa, lub wreszcie do byłych żołnierzy armji amerykańskiej w czasie wojny światowej.

Osoby, jadące do tak zwanych „deklarantów“, nie mogą liczyć na uzyskanie wizy w okresie bieżącym. Affidavity swe dla wyrobienia paszportów składać winni emigranci bądź w starostwach, bądź w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, które następnie rozpatrywane będą przez Urząd Emigracyjny w Warszawie i w razie zgody na paszport stemplowane i odsyłane do starostwa dla wyrobienia paszportów.

Affidavity nie są wymagane od reemigrantów. Dwa dni przed terminem wyznaczonym przez Konsula amerykańskiego zgłosić się trzeba osobiście do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie po wizę emigracyjną, przyczem okazać trzeba kartę okrętową, a karty przysłane przez krewnych z Ameryki należy ostemplować w Biurze polskiem odpowiedniej linii okrętowej.

W dzień oznaczony zgłosić się należy do konsula po wizę amerykańską, poczem linja okrętowa obowiązana jest dać znać kiedy nastąpi ostateczny termin wyjazdu. (pap)

praktykę nauczycielską około 1 października. W Łodzi uczęszcza na kursa 100 osób, także ilość w Piotrkowie, oraz po 50 osób w Sieradzu i Pabjanicach. Oprócz tego liczy się na do przybycia 50 nauczycieli z ukończonych seminarjów, zatem przybędzie razem 350 osób, czyli może być otwarta także ilość klas.

Z nowych budynków przybywa gmach przy ul. Konstantynowskiej, który wkrótce zostanie wykończony. W lokalu tym zajęcia rozpoczną się z opóźnieniem miesięcznym, ewentualnie dwumiesięcznym. Również wre praca w inspektoracie, który segreguje tymczasowe siły nauczycielskie. (bip)

### — Ze Spółdzielni wojskowej DOK Nr. IV

Spółdzielnia założona w swoim czasie przy wydatnem poparciu gen. Pachuckiego rozwija się bardzo pomyślnie, o czem świadczy ilość członków, wynosząca 955 oraz suma uzyskana za sprzedane w lipcu towary, która wynosi 579 850 56 mk.

Z poszczególnych oddziałów W-spółdzielni sprzedała Centrala w Łodzi za 263 731 095, filja Skierniewice 105 160 050, filja Częstochowa 178 756 726, filja Barycz 284 371 185. (pap)

— Wstrzymanie subwencji dla kursów dokształcających.

Ze względów oszczędnościowych w preliminarzu Budżetowym MSWojsk na r. 1924 sumy na kursa dokształcające w zakresie szkoły średniej dla wojskowych pomieszczone nie będą.

Wszystkie kursa dokształcające w zakresie szkoły średniej dla wojskowych z dn. 31 grudnia br. przestaną istnieć jako instytucja wojskowa.

Nie posiadający dotąd cenzusa naukowego mogą kształcić się na koszt własny na kursach prywatnych.

Zadne ulgi służbowe dla kształcących się stosowane nie będą. (pap)

### — Podwyżka cen żelaza.

Związek polskich hut żelaznych zamierza w porozumieniu z hutami górnośląskimi podnieść ceny na różne gatunki żelaza, jednakże w ten sposób, aby dla zachowania zdolności konkurencyjnej ceny te były niższe od górnośląskich. (pap)

— Zakończenie kursów rolniczo—hodowlanych w Liskowie.

Jak nam donoszą w Liskowie został zakończony półroczny kurs wykładów rolniczo—hodowlanych dla właścicieli. Na tę uroczystość przybyli delegat min. rolnictwa, delegat Centralnego tow. rol. oraz dwóch przedstawicieli sejmiku łódzkiego. 24 uczniów, po części z województwa łódzkiego, po części z innych okolic kraju otrzymało świadectwo z ukończenia kursów.

Po uroczystości zamknięcia kursów odbyło się pod przewodnictwem ks. kanonika Elżbięckiego posiedzenie kuratorium szkoły rolniczej,





oszukujemy natychmiast  
**zdolnego buchaltera-saldokontysty**  
 z dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego  
 — oraz —  
**dwóch rutynowanych korespondentów polsko-niemieckich**  
 możliwie z znajomością języka francuskiego i angielskiego.  
**Mieszkanie opał i światło bezpłatnie.**  
 Oferty prosimy kierować do:  
 Tow. Akc. Olkuskich Zakładów Wyrobów Tłoczonych  
 i Emaljowanych „WESTEN“  
 w Olkuszu, Wojew. Kieleckiego (1487s3)

# MOTOFER-MOTOR

(149

Dla dzieci, dorosłych i starców.

# Silv-Ozon-Motor

Orzeźwiający; wyciąg z igliwia sosnowego do kąpeli.

1493s

## ZGODA

Gdańska № 77.

sprzedaje na raty

towary wchłaniane letnie i zimowe, płótna, chustki, kawy, kołdry, obrusy, firanki, ceraty, linoleum, chominy, wszystko **na raty** tygodniowe lub miesięczne

Urzędnikom specjalnym ustępstw

## ZGODA

Gdańska № 77.

kupię

motor na ropę lub naftę 4 lub 5 H.P. i urządzenie młotkowe oraz sprzedam lokomobile 20 H.P. gotową do uruchomienia  
 Oferty — Stryków, gmina Dobra Janka. (1406-k-3)

Maszyny

do sznurowadeł

kupię. Oferty do Rozwoju pod „S. Z.“ 1476s

**Pokój z kuchnią**

do odstąpienia od września br. Zgłoszenia pod „Złp 1500“ do administracji Rozwoju. (1410k1)

## Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 9  
 Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (905)b

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.  
 Gabinet Roentgena i światłolec. Piotrkowska 144 (róg Łwan Jelickiej) Godz. przyjęć od 9 — 2 i 6 — 8. dla pań 5 — 6 1450-k-4

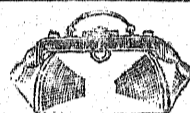
## Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11  
 Choroby skórne i weneryczne  
 godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6. 1501ck

**Torebki, etamina, ponczoohy, galanteria męska**

## na raty, R. Grabowiecki

Dzielna 2. (1533b)



Zakład wyrobów

Skórzano-Galantaryjnych

## Jabłoński i Moszczyński

Lódź, ul. Główna № 11.

Poleca: WALIZY, PORTFELE, SAKIEWKI DAMSKIE, Teścieczki i tornistry. 1360s2

## Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego A. Zimowskiego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących rozpoczyna się w dniu 3 września. Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarii szkolnej (ul. Boczna № 5), od 1-go do 30 sierpnia r. b. w godzinach od 10-ej do 1 pp 1512s10  
 Dyrektor **St. Przedziecki**

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW

## LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.  
 za plombowanie, oraz wprawianie zębów  
 opłata podług taksy. 892k

## Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (dragic podwórce)  
 przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach  
 Röntgen: diagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie)  
 szczepienie ospy. Cena od porady 20,000 mk. — od 9-jej do 5-jej po południu. (6262s4)

Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odznaczona złotym medalem

Mistrzynie sędni **A. KOPYŁOWSKIEJ**

Lódź, Piotrkowska 154.  
 Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzania. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1-jej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż fasonów papierowych. 6156p

## na wypłatę

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie  
**P. Chari** 1533b  
 Piotrkowska 37. (podwórko)

## Dr. W. Dutkiewicz

choroby skórne i weneryczne  
**powrócił**  
 Piotrkowska 50.  
 1945-2-s

## Dr. med. LEYBERG

Chor. skóry, wener. i dróg moczowych. (8883f)  
**TRAUGUTA 5, tel. 775, powrócił.**

## Kozetkę i stół

sprzedam Sienkiewicza 91-27  
 1416s1

## Dyrekcja

Szkoły Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45,

podaje do wiadomości rodziców, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dn. 28 sierpnia r. b. o godz. 9 rano. Podania z dołączeniem metryki i świadectwa szczepienia ospy przyjmie kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 po poł.

1404s2 Dyrektor Szkoły: (—) Roman Tulin.

## S. LIBERMAN

Krawiec damski

ul. Dzielna № 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenie z własnym oraz powierzonym materiału.

UWAGA: Na ządanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 1491s10

## W Gimnazjum Humanistycznym z łacina C. Waszczyńskiej

ul. Zielona № 15. (dawniej Szkoła Handlowa)

Zapisy i podania nowych kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od 21 sierpnia między godz. 11—1 po południu.

Początek roku Szkolnego 1 września, Egzaminy 3 września. 1392s4

## Księgi obrotu

według urzędowych wzorów dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych są do nabycia w Zakładzie Drukarsko-Litograficznym **St. Miszewski i S-ka** w Łodzi, ul. Piotrkowska 111. Telefon 776. (1424s1)

## Motor H. P. 3 gazowy.

2 sztance, 150 matryc do wyrobu zamków, okuć okiennych i balustrad. Okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Wólczajska 171, między 1—3 poł. Tucholski. (1428s1)

## DYREKCJA

8-kl. Gimnazjum Humanistycznego **Bogumiła Brauna**

podaje do wiadomości rodziców, że na mocy zezwolenia Władz szkolnych egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących uczniów odbędą się 3 września.

Podania z dołączeniem dokumentów przyjmuje kancelarja, ul. Dzielna 59, do dnia 30 sierpnia r. b. od godz. 10-jej do 1 p. p. (1382-s-2)

